

Sygn. akt XII Ko 14/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 lipca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie w XII Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wysokińska-Walczak

Protokolant: Tobiasz Deja, Mirosław Grzęda

w obecności Prokuratora Bogumiły Fudalewicz-Fusiek, Stanisława Wieśniakowskiego,

po rozpoznaniu w dniach 23 października 2017 r., 7 maja 2018 r., 6 czerwca 2018 r., 29 czerwca 2018 r., 9 lipca 2018 r.

sprawy z wniosku **T. R.**

przeciwko Skarbowi Państwa

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z tymczasowego aresztowania wnioskodawcy w sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. akt VIII K 162/14

na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. i art. 554 § 4 k.p.k.

orzeka

1. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz T. R. kwotę 55.811,16 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy osiemset jedenaście złotych szesnaście groszy) tytułem odszkodowania oraz kwotę 216 000 złotych (dwieście szesnaście tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – obie kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie oddala;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy T. R. kwotę 432 złotych (czteryście trzydzieści dwa złotych) tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika;
4. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt XII Ko 14/17

UZASADNIENIE

W dniu 23 marca 2017 r. do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął wniosek pełnomocnika T. R. o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa kwoty 46.000 zł tytułem odszkodowania i 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia za niesłuszne stosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 2 grudnia 2004 r. do dnia 25 maja 2015 r., w sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. akt VIII K 162/14, zakończonej prawomocnym wyrokiem uniewinniającym z dnia 14 marca 2016 r. (t. I, k. 3-10). Pełnomocnik wnioskodawcy podczas procesu poparł wniosek w zakresie zadośćuczynienia, natomiast odnośnie odszkodowania zmieniał kwotę, ostatecznie wnioskując na rozprawie w dniu 29 czerwca 2018 r. o 120.117,99 zł z tego tytułu. Na wskazaną kwotę składają się: 9.145,64 zł - z tytułu wypiski z aresztu śledczego, 34.472,35 zł - z tytułu udokumentowanych pożyczek i 76.500 zł - tytułem kwoty utraconych przez wnioskodawcę zarobków przez okres tymczasowego aresztowania (t. II, k. 233). Ponadto pełnomocnik wnioskodawcy podniósł, że w tym postępowaniu odszkodowawczym nie dochodzą kwot związanych z opłaceniem obrony w sprawie

o sygn. akt VIII K 162/14. Prokurator z kolei wniósł o zasądzenie wobec wnioskodawcy kwoty 43.145,64 zł tytułem odszkodowania i 106.000 zł tytułem zadośćuczynienia (t. II, k. 236-237).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Prokuratura Apelacyjna w W.prowadziła postępowanie przygotowawcze o sygn. akt (...) (pierwotna sygn. akt (...)) m.in. przeciwko T. R. o czyn z art. 252 § 1 k.k. w zb. z art. 189 § 2 k.k. (w brzmieniu sprzed 19.04.2010 r.) w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W dniu 8 października 2013 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie nie uwzględnił wniosku Prokuratora i nie zastosował wobec T. R. tymczasowego aresztowania. Powyższe postanowienie zostało jednak zmienione przez Sąd Okręgowy w Warszawie, który w dniu 22 listopada 2013 r. zastosował wobec w/w ten izolacyjny środek zapobiegawczy na okres 2 miesięcy i 28 dni od dnia zatrzymania. T. R. został zatrzymany w dniu 2 grudnia 2013 r. Tymczasowe aresztowanie było wobec niego wielokrotnie przedłużane a nieprzerwana izolacja trwała do dnia 25 maja 2015 r., kiedy to Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił ten najsurowszy środek zapobiegawczy. W trakcie przebywania w Areszcie Śledczym W. (...), w sprawie karnej o sygn. akt (...) został wystosowany do Sądu Okręgowego akt oskarżenia (z dnia 15 września 2014 r.) m.in. przeciwko T. R.. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt. VIII K 162/14.

Przed aresztowaniem T. R. nie był nigdy pozbawiony wolności niemniej jednak był karany na karę pozbawiania wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

T. R. przed zastosowaniem wobec niego środka izolacyjnego nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Z uwagi na pobyt w Areszcie Śledczym zaprzestał świadczenia pracy m.in. jako kierownik zmiany w cukierni swojego brata oraz wykonywania dorywczych prac budowlanych. Za świadczoną pracę uzyskiwał wynagrodzenie w wysokości ok (...) zł miesięcznie. Osiągane przez niego dochody przeznaczone były na utrzymanie jego i jego żony A. R., która przed zatrzymaniem T. R. była na stażu fryzjerskim zarabiając brutto (...) zł miesięcznie. Od dnia 3 lutego 2014 r. żona T. R. została zatrudniona w Salonie (...) na 1/2 etatu otrzymując wynagrodzenie w kwocie (...) zł brutto miesięcznie, następnie na 1/4 etatu w okresie od marca do grudnia 2014 r. otrzymując (...) zł brutto miesięcznie, od stycznia do grudnia 2015 r. - (...)zł brutto miesięcznie, od stycznia do czerwca 2016 r. – (...) zł brutto miesięcznie, od lipca do grudnia na 1/2 etatu otrzymując wynagrodzenie w kwocie (...) zł brutto miesięcznie i od stycznia 2017 r.- (...)zł brutto miesięcznie.

Z uwagi na tymczasowe aresztowanie T. R., a w konsekwencji niemożność świadczenia przez niego pracy, automatycznie pogorszyła się sytuacja materialna jego rodziny. A. R. uzyskiwała pomoc finansową ze strony bliskich a także dzięki zawarciu umów pożyczek pieniężnych w (...) (w tym umów zawartych na jej rzecz oraz innych członków rodziny). I tak:

- w dniu 17 stycznia 2014 r. została zawarta pożyczka w kwocie 2.000 zł na D. N. – teścia T. R. – z obowiązkiem spłaty kwoty 3.927,06 zł;
- w dniu 22 kwietnia 2014 r. została zawarta pożyczka w kwocie 1.500 zł na K. N. – teściową T. R. – z obowiązkiem spłaty kwoty 2.945,30 zł;
- w dniu 29 grudnia 2014 r. została zawarta pożyczka w kwocie 3.000 zł na A. R. – z obowiązkiem spłaty kwoty 5793,16 zł;

Umowy pożyczki pieniężnych w (...) były również zawierane po opuszczeniu przez T. R. aresztu:

- w dniu 3 stycznia 2016 r. została zawarta pożyczka w kwocie 2.000 zł na T. R. – z obowiązkiem spłaty kwoty 3.463,60 zł;

- w dniu 27 marca 2017 r. została zawarta pożyczka w kwocie 5.400 zł na T. R. – z obowiązkiem spłaty kwoty 9.399,47 zł;
- w dniu 3 lipca 2017 r. została zawarta pożyczka w kwocie 5.500 zł na A. R. – z obowiązkiem spłaty kwoty 9.567,92 zł;

Podczas całego okresu izolacji, T. R. wpłacano miesięcznie różne kwoty – łącznie 9.145,64 zł - którymi dysponował kupując w sklepie na terenie aresztu jedzenie oraz inne niezbędne do funkcjonowania rzeczy.

T. R. wielokrotnie zmieniano celę, w której przebywał w trakcie stosowanego wobec niego tymczasowego aresztowania, na jego wniosek lub wniosek psychologa. Przez okres izolacji utrzymywał kontakt głównie w postaci korespondencji i comiesięcznych widzeń z żoną.

W trakcie pobytu w areszcie był konsultowany przez psychologa, zgłaszał się do wychowawcy. Opisywano dobry stan psychiczny, spontaniczny kontakt, dobre relacje ze współosadzonymi, nieodpłatną pracę, zainteresowania.

Wyrokiem z dnia 14 marca 2016 r. w sprawie o sygn. akt VIII K 162/14 Sąd Okręgowy w Warszawie uniewinnił T. R. od zarzucanego mu czynu. Wyrok uprawomocnił się 29 marca 2016 r.

Po wyjściu z Aresztu Śledczego T. R. w dniu 1 sierpnia 2015 r. ponownie podjął pracę zarobkową w (...). Niemniej jednak z uwagi na pogorszenie się jego zdrowia psychicznego, m.in. poprzez brak akceptacji wśród innych pracowników cukierni, którzy wytykali go palcami, nazywając złodziejem, bandytą i kryminalistą, przebywał na zwolnieniu od dnia 18 września 2015 r. do dnia 31 marca 2016 r. a następnie na urlopie bezpłatnym od dnia 1 kwietnia 2016 r. do dnia 31 lipca 2016 r. kiedy za porozumieniem stron została rozwiązana umowa o pracę. T. R. podejmował również dorywcze prace na budowie przy ogrodzeniach. Podczas wykonywania tych prac nie czuł napiętnowania ze strony innych osób, ponieważ pracował dla obcych dla siebie ludzi, którzy nie znali jego sytuacji.

Po opuszczeniu Aresztu Śledczego, T. R. w dniu 6 sierpnia 2015 r. zgłosił się do (...) w G., gdzie rozpoznano u niego zaburzenia adaptacyjne. Na pierwszej wizycie opisano przewlekły czynnik stresogenny (wyszedł 2 miesiące temu z zakładu karnego), podawał lęk przed wychodzeniem z domu, przed nawrotem sytuacji stresowej, ruminalne myślenie o traumatycznych wydarzeniach, zaburzenia koncentracji uwagi powodujące trudności z wykonywaniem obowiązków zawodowych, trudności z adaptacją w środowisku, z kontrolą emocji - reakcje dysforyczne. W konsekwencji zalecono lek przeciwdepresyjny. Następnie T. R. odbył po jednej wizycie w roku 2016 i 2017 – leczenie nie zostało zmienione. Pomimo wydanego skierowania nie zgłosił się do szpitala psychiatrycznego. W trakcie wizyty 14 marca 2017 r. podawał poprawę samopoczucia i wyrównanie nastroju. Przy kolejnym spotkaniu z psychiatrą w dniu 2 listopada 2017 t. z pogorszeniem stanu psychicznego, zgłaszał podobne dolegliwości, ponownie otrzymał lek przeciwdepresyjny i przeciwłękowy.

Do chwili obecnej T. R. cierpi na chroniczny stan depresyjny i zespół stresu pourazowego, co ma związek ze stosowanym wobec niego tymczasowym aresztowaniem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań wnioskodawcy T. R. (k. 145v-147v, k. 222v- 223v), zeznań świadka A. R. (k. 147v-149, k. 233v-234v), zeznań biegłych B. P. (k. 219v-220v, k. 221v) i B. S. (1) (k. 220v-221, k. 221 v-222) oraz na podstawie dokumentów ujawnionych w toku przewodu sądowego w trybie art. 394 § 2 k.p.k., ze szczególnym uwzględnieniem opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 156-162, 187-188, 202-203), opinii sądowo-psychologicznej (k. 173-177o, akt VIII K 162/14).

T. R. przesłuchany w charakterze świadka, opisał swoje przeżycia w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym (...) w W. oraz traumę jaką w związku z tym przeżył i przeżywa do chwili obecnej przebywając na wolności. Wnioskodawca wskazał również jak wyglądała sytuacja finansowa jego rodziny przed zastosowaniem i podczas stosowania tymczasowego aresztowania oraz po opuszczeniu aresztu.

T. R. m.in. podniósł, że przed zatrzymaniem i osadzeniem pracował jako cukiernik na umowę o pracę i zarabiał ok. (...)tyś zł i dorabiał jeszcze przy ogrodzeniach, ale nie potrafił określić kiedy był zatrudniony i określić dokładnie swoich zarobków.

Spędził w areszcie 18 miesięcy, to było jego pierwsze pozbawienie wolności, miał wcześniej wyrok w zawieszeniu ale nie pamięta za co. Około 15-16 razy był przenoszony, bądź zmieniali się osoby z nim osadzone, ok. 5 razy ze swojej inicjatywy. Zdarzyło się, że przebywał również w celi jednoosobowej. Miał problemy z osadzonymi. Nie pamięta dokładnie kiedy, ale zdarzyły się pobicia, były mu zabierane papierosy, jedzenie, a gdy nie chciał dać to dochodziło do konfliktu, a jeżeli by doniósł to nie miał „tam życia”. Nie zgłaszał tych sytuacji służbie więziennej, bo się bał. Na skutek pobić miał widoczne obrażenia ciała, podbite oko, wybitego zęba, tłumaczył to tym, że się przewrócił. W czasie pobytu w AŚ miał konsultacje z psychologiem, było to zarówno z jego inicjatywy, jak i psychologa. W czasie osadzenia nie przebywał w szpitalu.

W czasie pobytu w AŚ żona płaciła pieniądze na konto żeby mógł robić zakupy. To były kwoty rzędu 300, 500, 700 zł. Brała pożyczki w (...), bo z banku by nie dostała przy tak niskich zarobkach – (...) zł.

Wnioskodawca podniósł, że po wyjściu na wolność nie może się odnaleźć. Podjął pracę, ale poszedł na zwolnienie, potem na urlop bezpłatny, bo nie nadawał się do pracy. Po urlopie został zwolniony z pracy i nadal się do niej nie nadaje. Nie mógł poradzić sobie pracując w cukierni ponieważ wytykali go palcami, śmiano się, określano jako bandyta, kryminalista, złodziej. Wnioskodawca wskazał, że jego sytuacja zawodowa po opuszczeniu AŚ była tragiczna.

T. R. zeznał, że próbuje podjąć pracę na budowie przy ogrodzeniach. Przy tej pracy nie ma sytuacji, by ktoś mi ubliżał lub wytykał palcami bo robią u obcych osób.

Dodatkowo podniósł, że po opuszczeniu aresztu śledczego dosyć szybko zgłosił się do lekarza psychiatry i do chwili obecnej pozostaje pod jego opieką. Przyjmuje leki. Boi się wyjść z domu, ma lęki i cierpi na bezsenność, przed osadzeniem nie cierpiał na te dolegliwości. „Lokalna społeczność to około 100 mieszkańców” i wśród lokalnej społeczności jest postrzegany jako bandyta. Unika otoczenia.

Świadek **A. R.** – żona wnioskodawcy - zeznała, że podczas widzeń z mężem było widać, że podupadł psychicznie, nie chciał rozmawiać. W listach pisał więcej, ale nie chciał jej martwić. W jednym napisał, że chce przejść na izolatkę, bo ma dosyć, nie radzi sobie, pisał, że jest niewinny i „ma złość do całego świata”. Po wyjściu nie opowiadał o swoich przeżyciach, ma stany depresyjne dość często. Przed osadzeniem nie leczył się psychiatrycznie, nie miał problemów ze zdrowiem, był osobą pozytywną, lubił kontakt z innymi, Często wychodzili, a po wyjściu z AŚ nigdzie nie wychodzą, mąż boi się dużych grup ludzi. W domu zamyka się, gasi światła, siedzi. Boi się, że mąż może sobie coś zrobić. Zaczął się leczyć niedługo po wyjściu z aresztu. Przyjmuje leki i chodzi do psychiatry.

Świadek potwierdziła, że T. R. przed zatrzymaniem pracował, zwykle w budowlance, przy ogrodzeniach oraz w cukierni brata. Wolał prace na zewnątrz. Ona sama osiągała dochody na stażu ok. (...) zł, a na ¼ etatu (...)zł. Po wyjściu jej męża z aresztu na ½ etatu zarabia (...)zł.

A. R. zeznała, że T. R. po powrocie na wolność próbował wrócić do pracy w cukierni, ale tam było za dużo ludzi. W okresie kiedy był aresztowany były brane pożyczki z przeznaczeniem na życie: ona, jej mama, tata i mąż jak już wyszedł. Pożyczki były brane w (...) ponieważ świadek nie miała zdolności do wzięcia pożyczki w banku przy swoich dochodach. Pamięta pożyczkę z 2017 r., którą wzięła na kwotę 5400 tyś. zł i przeznaczona była na spłatę poprzednich pożyczek bo nie było z czego ich spłacać oraz potrzebne były pieniądze na życie, „bo jak wrócił to nie nadawał się do pracy”. Kolejna pożyczka na kwotę 5.600 zł wzięta na świadka też był na pokrycie wcześniej zawartych umów. Pożyczki, które brali rodzice to ona spłacała. Jak nie miała pieniędzy to jej pomagali, zasadą było, że się z nimi rozliczy. Do tej pory większości pieniędzy, które pożyczala od rodziny jeszcze nie oddała, bo rodzina powiedziała, że jak zakończą się wszystkie sprawy to wtedy się z nimi rozliczy. Natomiast odnosząc się do pożyczki 3.000 zł z grudnia 2014 r., świadek

zeznała, że 2.000 zł zostały przeznaczone na adwokata, który początkowo reprezentował jej męża w postępowaniu karnym, a 1.000 poszło na paczkę dla męża.

W sprawie została przesłuchana biegła **B. S. (I)**, autorka opinii sądowo-psychologicznej z dnia 19 lutego 2018 r. Biegła w swojej opinii wskazała, że stwierdziła u T. R. chroniczny stan depresyjny i zespół stresu pourazowego PTSD. Badany w sytuacji aresztu, w sytuacji zagrażającej, stresującej radził sobie poprzez ukierunkowanie na zadania np. brał czynny udział w czynnościach utrzymania porządku na oddziale w AŚ, pomagał przy wydawaniu posiłków. Aby przetrwać, koncentrował się na czynnościach, które były doceniane przez wychowawcę. W ten sposób kontrolował stres, aby zachować równowagę psychiczną. Nie skarżył się, aby przetrwać w trudnym środowisku. Proaktywne radzenie sobie w trudnych warunkach egzystencjalnych najprawdopodobniej uchroniło badanego przed depresją w AŚ. Biegła wskazała, że sytuacja uległa zmianie po powrocie z AŚ. Badany doświadczył odrzucenia przez swoje własne środowisko społeczne (z pominięciem rodziny). Potraktowanie go jako przestępcy doprowadziło do tego, że dotychczas ukrywane symptomy zespołu stresu pourazowego, zaczęły się ujawniać. Objawy PTSD zostały zdiagnozowane w poradni medycznej, w dniu 06.08.2015 r. Przeprowadzone przez biegłego psychologa badanie T. R. potwierdzają u badanego ciągle przeżywanie traumatycznego wydarzenia. To powoduje lęk, poczucie bezradności, przerażenie, stąd schronienie w bezpieczne miejsce jakim jest dom. Badany uporczywie unika bodźców skojarzonych z traumą. Kilkakrotnie w ciągu dnia koncentruje się na dziecku (wnuku), które ma wpływ na uspokojenie, odsunięcie myśli od traumatycznych wspomnień. Wiodącym uczuciem u badanego jest obojętność, nadmierna czujność, nieadekwatna reakcja przestachu, co jest typowe dla PTSD. Natężenie symptomów PTSD, z zaburzeniami współistniejącymi tj. depresji oraz uzależnienie od alkoholu mogą być zmienne ale mogą być długotrwałe, jak i dotkliwe. Zastosowanie psychoterapii behawioralno-poznawczej jest priorytetem do zdrowienia. Biegła potwierdziła wnioski zawarte w swojej opinii na rozprawie w dniu 6 czerwca 2018 r., dodatkowo zaopiniowała, że z dokumentacji T. R. z aresztu i z konsultacji z psychologiem nic nie wynikało. Biegła jednak założyła, że skoro miejsce osadzonego było 15 czy 16 razy zmieniane to musiała być jakaś decyzja psychologa. Ufa temu co powiedział badany, że czuł się zagrożony i stąd miał celę pojedynczą. Ponieważ psycholog opisywała, że jest bardzo uczynny, pomaga, nie skarży się na relacje ze współwięźniami, biegła uznała, że jest to jego mechanizm obronny, skupia się na tym żeby przetrwać, skupia się na zadaniowości.

Sąd przesłuchał również biegłą **B. P.**, która sporządziła opinie sądowo-psychiatryczną z dnia 3 stycznia 2018 r. i z dnia 31 marca 2018 r. Z opinii wynika, że biegła nie rozpoznała u T. R. choroby psychicznej, stwierdziła u niego zaburzenia stresowe pourazowe. Ten stan psychiczny ma związek ze stosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania w sprawie o sygn. akt VIII K 162/14. Jego stan psychiczny jest niewyrównany i ma negatywny wpływ na obecne jego funkcjonowanie, jego możliwości zarobkowe oraz codzienne funkcjonowanie. Rokowanie na przyszłość jest trudne do oceny, w trakcie badań psychiatrycznych i psychologicznych opisywano zły stan psychiczny. W sytuacjach bezpiecznych np. pobyt w domu, kontakt z wnukiem objawy mogą mieć mniejsze nasilenie ale w zderzeniu z rzeczywistością mogą narastać, co wiąże się z też z nadmierną czujnością, nieadekwatną reakcją emocjonalną. Oprócz kontynuacji leczenia farmakologicznego konieczne jest podjęcie intensywnej psychoterapii (wskazana w opinii psychologa psychoterapia behawioralno-poznawcza). Zakończenie aktualnego postępowania (czyli zniwelowanie bodźca przypominającego okoliczności pobytu w areszcie) również powinno być czynnikiem pozytywnym rokowniczo. Na rozprawie w dniu 6 czerwca 2018 r. biegła podtrzymała swoje opinie. Dodatkowo zaopiniowała, że w jej ocenie nie stwierdziła w czasie badania i analizy akt sprawy by na stan psychiczny T. R. mogły wpływać inne czynniki aniżeli tymczasowe aresztowanie. Początkowo biegła miała wątpliwości co do związku aresztowania z obecnym stanem psychicznym wnioskodawcy, bowiem po zapoznaniu się z danymi z aresztu śledczego w tym konsultacjami psychologicznymi, nie wynikało nic niepokojącego co do zdrowia psychicznego, dlatego przeprowadzono badania sądowo-psychologiczne. W opinii psychologicznej wskazano w jaki sposób wnioskodawca radził sobie ze stresem, jakie mechanizmy obronne potrafił zastosować, ponadto istotne jest też co mówił wnioskodawca, że w tym postępowaniu nie mógł się skarżyć bo było by jeszcze gorzej, byłby bardziej szykanowany. Takie informacje są częste, że osadzeni nie skarżą się administracji aresztu, ponieważ się obawiają. Ponadto biegła stwierdziła, że T. R. powinien podejmować jakąś aktywność, wskazana jest praca, taka jaką podejmuje np. prace budowlane gdzie nie ma kontaktu ze zbyt dużą ilością osób.

Z uwagi na stan zdrowia T. R. – stwierdzoną depresję i zespół stresu pourazowego nie podjęto się przeprowadzenia testu MMPI na osobowość. Obie biegły stwierdziły, że wyniki tego testu i tak nie wpłynęłyby na wnioski sporządzonych przez nie opinii.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Za wiarygodny Sąd uznał materiał dowodowy, który stanowił podstawę opisanych powyżej ustaleń faktycznych: dokumenty ujawnione w toku rozprawy, akt sprawy o sygn. VIII K 162/14 (w ramach tego w szczególności dokumentacja dotycząca zatrzymania, stosowania tymczasowego aresztowania oraz orzeczenia kończącego postępowanie wobec T. R.). O uznaniu tych dowodów za wiarygodne przesądziło to, że sporządzone zostały zgodnie z przepisami procedury tam gdzie obejmowały czynności procesowe, ich autentyczność nie budziła wątpliwości ani też nie była kwestionowana, jednocześnie treść z nich wynikająca pozostaje ze sobą we wzajemnej zbieżności. Dokumenty te pozostają także w logicznej korelacji z treścią zeznań wnioskodawcy.

Sąd dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy, co do ogólnego zarysu przebiegu zdarzeń, co do jego tymczasowego aresztowania i pobytu w Areszcie Śledczym W. (...). Na wiarygodność zasługują również te jego zeznania, w których opisał swoje uczucia, przeżycia i emocje, jakie towarzyszyły mu podczas pobytu w jednostce penitencjarnej a szczególnie po wyjściu na wolność po prawie 18 miesiącach izolacji. Relacje te są spójne, logiczne i nie pozostają w sprzeczności. W tym zakresie jego zeznania znalazły również swoje odzwierciedlenie w opinii sądowo-psychologicznej i sądowo-psychiatrycznej oraz dokumentacji medycznej. Również zeznania w zakresie zmieniającej się sytuacji materialnej z przed i po aresztowaniu znalazło potwierdzenie w załączonych do akt sprawy umów pożyczek, dowodów wpłat do aresztu (tzw. wypisek), dokumentów o zatrudnieniu i zarobkach oraz zeznaniach świadka A. R..

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania świadka A. R.. Pomimo, iż jest to osoba najbliższa dla wnioskodawcy, Sąd nie dopatrzył się w treści jej zeznań okoliczności, które wskazywałyby na tendencyjnie składanie zeznań. Jej relacja co do sytuacji życiowej i materialnej ich rodziny (jej i męża) przed tymczasowym aresztowaniem T. R., jak i po wyjściu z aresztu śledczego była zdaniem Sądu spontaniczna, spójna i zgodna z zeznaniami wnioskodawcy a także koreluje z dowodami ujawnionymi w toku rozprawy.

Sąd dał w pełni wiarę sporządzonym w sprawie opiniom sądowo-psychiatrycznej i sądowo-psychologicznej jak również zeznaniom ich autorek, biegłych B. S. (2) i B. P.. Opinie pisemne jak i dodatkowe opinie ustne, są rzeczowe, jednoznaczne, profesjonalnie sporządzone i pozostają we wzajemnej korelacji. Biegłe dysponowały całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a nadto przeprowadziły badania wnioskodawcy. Z tych powodów brak jest jakichkolwiek powodów, dla których opinie te można byłoby kwestionować.

Po przeanalizowaniu i zbadaniu zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodnego, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zatrzymanie i zastosowanie wobec T. R. tymczasowego aresztowania w sprawie o sygn. akt VIII K 162/14 było niewątpliwie niesłuszne. Wnioskodawca bowiem w w/w sprawie został uznany za niewinnego.

Sąd, dokonując takiej oceny miał na uwadze pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania - art. 552 § 4 k.p.k. - opiera się na zasadzie ryzyka. Niewątpliwie niesłusznym, w rozumieniu w/w, jest takie tymczasowe aresztowanie, które było stosowane z obrazą przepisów rozdziału 28 Kodeksu postępowania karnego oraz tymczasowe aresztowanie oskarżonego (podejrzanego), powodujące dolegliwość, której nie powinien doznać, w świetle całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, a w szczególności, prawomocnego jej rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., sygn. akt I KZP 27/99). Należy w tym miejscu wskazać, że pomiędzy niesłusznym tymczasowym aresztowaniem a powstałą szkodą o charakterze majątkowym musi zachodzić bezpośredni i adekwatny związek przyczynowy (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2018 r., sygn. akt II KK 72/18)

Wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie T. R., oparte na treści art. 552 § 4 k.p.k., co do zasady zasługuje na uwzględnienie.

Przy obliczaniu należnego niesłusznie aresztowanemu odszkodowania za szkodę powstałą wskutek niemożności zarobkowania w ramach stosunku pracy, odliczeniu od wynagrodzenia, jakie on by uzyskiwał, podlegają wyłącznie takie wydatki, jakie poniósłby on na swoje utrzymanie niezależnie od tego, czy zostałby tymczasowo aresztowany. Chodzi więc o wydatki związane z zapewnieniem sobie miejsca zamieszkania i jego utrzymaniem oraz wydatki ponoszone na jedzenie, higienę i ubranie w zakresie koniecznym dla zapewnienia sobie minimalnego poziomu egzystencji. Nie podlegają natomiast odliczeniu wydatki, jakie poszkodowany poniósłby na własne potrzeby wypoczynkowe, rozrywkowe i kulturalne oraz utrzymanie innych osób. Naruszałoby elementarne poczucie sprawiedliwości odliczenie tego typu wydatków od należnego aresztowanemu odszkodowania w sytuacji, gdy poszkodowany wskutek zastosowania tymczasowego aresztowania w żaden sposób nie mógł korzystać z możliwości, jakie oferują wskazane aktywności (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 listopada 2017 r., sygn. akt II AKa 189/17).

Mając powyższe na uwadze, Sąd rozpoznając wniosek o odszkodowanie wziął pod uwagę utracone możliwości zarobkowania i oszczędzania wnioskodawcy w okresie jego izolacji. Wniosek o odszkodowania opiewa na łączną kwotę 120.117,99 zł. Zdaniem Sądu jest to kwota zbyt wygórowana. Ustawodawca przyjął zasadę odszkodowania za szkodę, zgodnie z którą jej naprawienie powinno objąć poniesione straty oraz utracone korzyści, jakie dana osoba mogłaby odnieść, gdyby nie wyrządzono jej szkody. Te jednak elementy powinny być nie tylko przez wnioskodawcę wskazane, ale i udowodnione (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2016 r., sygn. akt II AKa 418/16).

Sąd zasadzając łączną kwotę 55.811,16 zł wziął pod uwagę tylko należycie wykazane i udokumentowane kwoty mogące być uznane za straty i utracone korzyści wynikłe podczas stosowania tymczasowego aresztowania wobec T. R.. I tak, na w/w kwotę składają się:

- 36.000 zł - utracony zarobek z tytułu świadczenia pracy; z uwagi na brak dokładnych danych co do zarobków miesięcznych wnioskodawcy przed jego aresztowaniem Sąd przyjął średnią wysokość - wynikającą z zeznań - 2.000 zł pomnożoną przez 18 (odpowiednik zaokrąglonej liczby miesięcy pozbawiania wolności);
- łączną kwotę 9.145,64 zł - z tytułu wpłat do AŚ tzw. wypisek;
- łączną kwotę 10.665,52 - z tytułu umów pożyczek, na którą składają się kwoty:
- 2.945,30 (pożyczka z dnia 22 kwietnia 2014 r.)
- 3.927,06 (pożyczka z dnia 17 stycznia 2014 r.)
- 3.793,16 zł (pożyczka z 29 grudnia 2014 r. już pomniejszona o 2.000 zł – kwota ta została spożytkowana na usługi poprzedniego obrońcy).

Nie budzi wątpliwości Sądu, że z uwagi na zastosowanie wobec wnioskodawcy aresztu, który de facto był jedynym żywicielem rodziny drastycznie pogorszyła się sytuację finansową, jego żony zarabiającej (...) zł miesięcznie. A. R. w trakcie pobytu męża w warunkach izolacji korzystała z pomocy finansowej rodziny, brała pożyczki na siebie i rodziców w (...) (faktycznie, prawie o połowę mniejsze niż kwoty podane wyżej, które stanowią całkowity koszt pożyczki), przeznaczając je na utrzymanie siebie i dofinansowanie T. R. w areszcie. Sąd z wyrozumiałością, przyjął fakt pobierania pożyczek w (...), co uzasadnia brak zdolności finansowej A. R. do skorzystania z usług banków. Żona T. R. pożyczala również pieniądze od najbliższych prosząc o dokonanie wpłat dla męża w AŚ.

Niemniej jednak, pomimo udokumentowania pożyczek zawartych również po opuszczeniu przez wnioskodawcę aresztu, Sąd nie mógł ich uwzględnić zasadzając odszkodowanie zwłaszcza, że nie zostały zaciągnięte bezpośrednio po

opuszczeniu aresztu. I tak, T. R. jedną z nich zawarł po ok. 7 miesiącach, a kolejną po ok. jednego roku i 10 miesięcy po uchyleniu wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego.

Problemy z odnalezieniem się w pracy z uwagi na odrzucenie przez społeczeństwo i traumę wnioskodawcy (a w konsekwencji brak płynności finansowej i powód brania kolejnych pożyczek) stanowią skutki stosowanej wobec niego izolacji co ma wpływ na przyznanie i określenie wysokości zadośćuczynienia.

Ponadto na marginesie należy wskazać, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, wnioskodawca negatywne doświadczenia związane z pracą ma tylko w stosunku do zatrudnienia w cukierni, natomiast nie miał zarzutów odnośnie wykonywanych dorywczych prac budowlanych a nawet wypowiadał się na ich temat w pozytywnym aspekcie. Powyższe również zostało dostrzeżone przez biegłe, które wskazały, że T. R. powinien podjąć pracę tyle, że w warunkach sprzyjających jego psychicznemu stanowi, tj. wśród małego i obcego mu grona. Wnioskodawca zatem może, a nawet powinien podjąć pracę, która faktycznie nie będzie wywierać wpływu na jego psychiczny stan zdrowia.

Ponadto należy wskazać, że nie zostały udokumentowane żadne dodatkowe oszczędności jakie wnioskodawca mógłby osiągnąć gdyby nie zastosowano wobec niego izolacyjnego środka zapobiegawczego.

Kodeks postępowania karnego nie określa zasad ani podstaw, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z zastosowania oczywiście niesłusznego tymczasowego aresztowania. Określenie wysokości zadośćuczynienia pozostawione jest swobodnemu uznaniu sądu, wedle reguły zawartej w art. 445 § 1 k.c. "Odpowiedniość sumy" oznacza, że zadośćuczynienie za krzywdę powinno mieć charakter kompensacyjny, nie będąc wartością nadmierną pod względem ekonomicznym, tylko odpowiadającą aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 grudnia 2017 r., sygn. akt II AKa 493/17). Podkreślić jednak trzeba, że stopa życiowa społeczeństwa ma jedynie uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 listopada 2017 r., sygn. II AKa 411/17).

Rozważając wysokość zadośćuczynienia Sąd brał pod uwagę cały szereg okoliczności, w tym czas trwania pozbawienia wolności oraz skutki, jakie wywołało ono dla wnioskodawcy, negatywne przeżycia wiążące się z izolacją więzienną w tym także skutki dla zdrowia. Sąd rozważał nadto te okoliczności, które wiążą się z aktualną sytuacją wnioskodawcy, a które mogłyby wskazywać, że niesłuszne pozbawienie go wolności oddziałuje na jego obecny status społeczny czy zawodowy.

Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia nie bez znaczenia jest fakt, że wnioskodawca, nigdy wcześniej nie przebywał w warunkach więziennych. To niewątpliwie powoduje u takiej osoby znacznie większy stres i szok, niż w przypadku osób, które uprzednio były już izolowane (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 sierpnia 2017 r., sygn. akt II AKa 319/17). Ponadto jeżeli aresztowanie nie powinno mieć miejsca, to każda, z nim związana niedogodność, w tym separacja z rodziną, czy konieczność dostosowania się do trudnych warunków bytowych panujących w areszcie i przymus obcowania z osobami tam przebywającymi, musi być brana pod uwagę jako znacząco potęgująca poczucie krzywdy niezasadnie aresztowanego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 marca 2017 r., sygn. akt II AKa 36/17).

Ocena stopnia pokrzywdzenia osoby niesłuszenie pozbawionej wolności jest z natury swej subiektywna, gdyż brak jest zobiektywizowanych przeliczników dla wyceny czyjejś indywidualnej krzywdy. Nie jest właściwym stosowanie jakiegos przelicznika uzależniającego wysokość przyznanego zadośćuczynienia od ilości dni czy miesięcy niesłusznego pozbawienia wolności.

Należy pamiętać, że kwotę zadośćuczynienia należy oznaczać z umiarem, stosownie do realiów społecznych, jak zamożność mieszkańców, wartość pieniądza itp., by nie pozostało poczucie krzywdy niesłuszenie tymczasowo aresztowanego, ale by orzeczenie nie było sposobem uzyskania nadmiernych korzyści finansowych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 listopada 2017 r., sygn. akt II AKa 342/17).

T. R. był tymczasowo aresztowany przez okres ok. 18 miesięcy i pomimo opuszczenia aresztu w dniu 25 maja 2015 r. negatywne tego skutki zdaniem Sądu trwają do dnia dzisiejszego.

T. R. przed zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania był karany, niemniej jednak nigdy wcześniej nie był rzeczywiście pozbawiony wolności. Fakt ten na pewno wpłynął na jego wewnętrzne przeżycia - bycia zmuszonym do przebywania w ekstremalnych warunkach z prawdziwymi przestępcami. Zatrzymanie i aresztowanie z samej swej istoty nie jest miłe ani przyjemne dla podlegającej mu osoby tym bardziej, która nie doświadczyła tego wcześniej. Przy ustalaniu kwoty należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia Sąd wziął zatem pod uwagę takie okoliczności podczas przebywania w areszcie jak:

- 1) sam fakt długotrwałego okresu niesłusznej izolacji w niekomfortowych warunkach
- 2) odizolowanie od rodziny,
- 3) zarzut jaki na nim ciążył i poczucie zagrożenia jakie się z tym wiązało,
- 4) przebywanie w środowisku kryminogennym.

Na wysokość zadośćuczynienia ma istotny wpływ nie tylko nasilenie cierpień, ale i pogorszenie stanu zdrowia oraz ewentualne trwałe następstwa w tym zakresie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2014 r., sygn. akt IV KK 151/13). Sąd dostrzegł pogorszenie się stanu zdrowia wnioskodawcy jako skutek stosowania wobec niego izolacji. Powyższe w sposób nie budzący wątpliwości zostało omówione w opiniach biegłych, które wskazały, że obecny stan zdrowia psychicznego T. R., tj. stan depresyjny i zespół stresu pourazowego jest ewidentnie tego wynikiem. Wnioskodawca niedługo po opuszczeniu aresztu zaczął korzystać z pomocy psychiatry i korzysta do chwili obecnej.

Do dnia zatrzymania wnioskodawca pracował zarówno na umowie w cukierni (dokładnie niesprecyzowane) ale też podejmował się prac dorywczych budowlanych. Materiał dowodowy wykazał, że faktycznie wnioskodawca głównie skupiał się na pracy przy ogrodzeniach. Powyższe wskazuje, że jego sytuacja zawodowa nie do końca miała stabilny charakter. Niemniej jednak z uwagi na stan psychiczny pogłębiony brakiem akceptacji społecznej w miejscu pracy, nie potrafił poradzić sobie z piętnem „kryminalisty”. Zdaniem Sądu materiał dowodowy nie wykazał aby wnioskodawca był trwale niezdolny do pracy. Jak zostało podniesione wyżej, są prace budowlane jakie mógłby wykonywać.

Z pewnością tak długi okres przebywania na wolności i ciężar zarzutu wpłynęły na reputację wnioskodawcy jednak na szczęście miał i ma oparcie w rodzinie, która nie odwróciła się od niego i nadal go wspiera.

Mając na uwadze wszystkie podniesione wyżej argumenty Sąd uznał, że kwota 216.000 zł (po 12.000 za każdy miesiąc – przyjmując 18) jest sumą odpowiednią do stopnia pokrzywdzenia T. R., kompensującą mu w pełni wszelkie niedogodności związane z zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem oraz skutki za tym idące.

Sąd oddalił natomiast wnioski o zadośćuczynienie w pozostałym zakresie. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w dochodzonej wysokości 300.000 zł byłoby z pewnością nadmiernie wysokie i odbiegające od okoliczności sprawy. Przyznanie zadośćuczynienia w tej wysokości stanowiłoby w istocie nieuzasadnione przysporzenie majątkowe na rzecz wnioskodawcy.

Orzeczenie o kosztach postępowania zapadło na podstawie art. 554 § 2 k.p.k., przy czym Sąd zasądził na rzecz pełnomocnika wnioskodawcy stosowne wynagrodzenie.

Z uwagi na powyższe, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.